

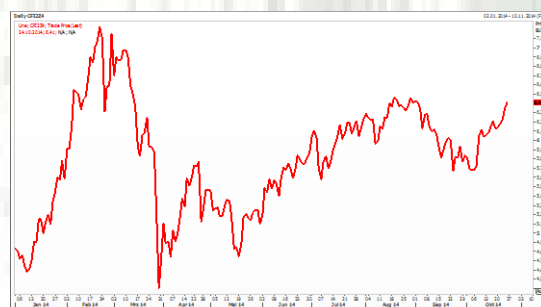


- Zakupimy dla Państwa CO2 na giełdzie
- Sprzedamy Państwa CO2 na giełdzie
- Doradzimy przy zawieraniu umów Forward
- Dokonamy dla Państwa wymiany EUA/CER; CER/CER
- Zarządzamy certyfikatami EUA i CER

10-2014 News-emisje CO2

Informacje z praktyki w handlu emisjami

Wydanie z 27.10.2014



EUADCE14 01.01.2014 do 24.10.2014

źródło: EXC London

Po oszustwach podatkowych wokół handlu emisjami CO2 doszło pranie brudnych pieniędzy i spekulacyjne inwestycje pieniężne

Po tym jak w roku 2008 rozpoczynające się oszustwa podatkowe z certyfikatami CO2 kosztowały kraje członkowskie UE do roku 2011 co najmniej 5 miliardów Euro a podobne „modele biznesowe” zorganizowanych grup przestępczych następnie zostały wykorzystane w UE na rynku energii elektrycznej i gazu, to teraz w centrum uwagi uczestników rynku stało nie tylko finansowanie terroryzmu, ale także całkiem zwyczajne pranie brudnych pieniędzy przy pomocy CO2 jak i spekulacyjne inwestycje pieniężne.

Wypożyczenie certyfikatów EUA przez operatorów instalacji do krajowych i zagranicznych handlowców jak i korzystne zakupy EUA w celu „nabrania rozpędu” obiegu pieniężnego mogą być typowymi oznakami nielegalnej działalności, która przy odrobinie dobrej woli może zostać przez operatorów rozpoznana jako kryminalne przedsięwzięcie, względnie finansowo nierentowny produkt.

Emissionshändler.com® chciałby w poniższym News-emisje 10-2014 wskazać na możliwe niebezpieczeństwa, na które najwyraźniej od jakiegoś czasu znowu, zarówno w wymiarze prawnym i finansowym wystawieni są operatorzy.

Przypomnienie oszustw podatkowych CO2 z lat 2008-2011

Oszustwo podatkowe, czyli uchylanie się od płacenia podatku obrotowego rozpoczęło się w handlu emisjami w połowie 2008 roku, kiedy to grupy przestępcze rozkręciły karuzelę podatku obrotowego i przesuwały certyfikaty CO2 między granicami krajów członkowskich UE. Do takiej karuzeli przystępowało coraz więcej grup przestępczych, które przeprowadzały transakcje co najmniej w 2, przeważnie jednak 3 lub 4

krajach członkowskich UE, które sprzedawały sobie nawzajem certyfikaty ponad granicami a w kraju zgłaszały i odbierały podatek obrotowy wliczony do rachunku. Ostatni człon łańcucha nie odprowadzał jednak podatku obrotowego – jak to jest ustawowo przewidziane – lecz zniknął każdorazowo ze swoimi pieniędzmi najpóźniej wtedy, gdy nadchodził termin rozliczenia się z urzędem skarbowym. „Lost Trader”, zagubiony handlowiec, było pojęciem, który został wymyślony do określenia tych grup przestępczych, które zostawiały po sobie najczęściej tylko pustą sp. z o.o. lub Ltd.

W ten sposób powstały szkody, które Interpol oszacował na koniec 2011 roku na poziomie co najmniej 5 miliardów, zanim zatrzymano lub ulotniła się znaczna część tych finansowych karuzel w handlu emisjami. Poprzez wprowadzenie procedury obciążenia zwrotnego (Reverse-Charge), tzn. przełożenia obowiązku podatkowego z dostawcy świadczenia na rzecz odbiorcy świadczenia, który przejmuje zobowiązanie podatkowe, to karuzelom w handlu emisjami odcięto biznesową podstawę.

Gdzie znajdują się grupy przestępcze? Gdzie znajdują się pieniądze?

Generalnie można stwierdzić, że grupy przestępcze oraz inspiratorzy w określonej części

- a) siedzą we więzieniach lub znajdują się w aresztach śledczych;
- b) zajmowali się od 2010 do końca 2013 roku unikaniem podatków na rynkach energii i gazu;
- c) wykupili się w prokuraturze poprzez zapłacenie wysokich grzywien z powodu niewystarczająco zebranego materiału dowodowego;



- d) ukryli się i prawdopodobnie z zagranicy kierują swoją działalnością;
- e) otwarli nowe firmy w handlu energią i emisjami, zajmują się praniem brudnych pieniędzy oraz spekulacyjnymi transakcjami handlowymi.

W wymienionych punktach b) – e) konieczny jest znaczny kapitał startowy, który jednak w większości mógł pozostać z wcześniejszej działalności.

Przykładowe działalności kryminalne w handlu emisjami

Aby móc ocenić wymiar dotychczasowej działalności kryminalnej w handlu emisjami, przytoczymy wyciąg ze znanych przypadków:

- Według bieżących doniesień włoskiej gazety Corriere della Sera już w 2010 roku brytyjscy i amerykańscy agenci znaleźli na pakistańsko-afgańskiej granicy dokumenty, które wskazywały, że część uzyskanego przez handel certyfikatami CO2 podatku obrotowego mogło służyć do finansowania terrorystów islamskich. Nie daleko od tego schowka w dniu 02.05.2011. Amerykanie zabił Osamę Bin Ladena. Znalezione w 2010 roku dokumenty prowadziły do obywatela brytyjsko pakistańskiego pochodzenia, do którego należało włoskie przedsiębiorstwo handlu CO2 SF Energy Trading SPA z Mediolanu, który na karuzeli w Niemczech, Francji, Anglii i Holandii obracał wielkie sumy certyfikatów i włoskim urzędowi podatkowym był winny ok. 1 miliarda Euro. Ślad po pieniądzach zgubił się w drodze przez Cypr, Hongkong do Emiratów Arabskich i Dubaju. Tylko 80 milionów udało się odzyskać. Z 38 członków tej grupy przestępczej według włoskich raportów 27 zostało aresztowanych, a 11, w tym przywódca Yakub Ahmed, ukryło się.
- Już w lutym 2014 roku Sąd Krajowy w Hamburgu skazał oskarżonego na prawie 7 lat więzienia a handlowca CO2, który brał udział w procederze, na ponad 3 lata. Powstanie szkody w wysokości 10 milionów Euro było możliwe również dlatego, że dwaj nieświadomie uwikłani doradcy podatkowi przedsiębiorstwa przyglądali się bez reakcji nakręcaniu karuzeli i nie widzieli niczego podejrzanego w transakcjach w wysokości ponad 5 milionów Euro.

Sędzia skazał również tych doradców podatkowych za współudział w unikaniu płacenia podatku i zarzucił im, że takie rodzaje podejrzanym pełnomocnictw nie zostały przez nich odrzucone. Jednakże inspirator całości został nieodkryty, gdyż główny oskarżony otrzymywał

wskazówki od niego zawsze z zagranicy i nie potrafił go określić.

- BKA (Federalna Policja Kryminalna Niemiec) i prokuratura we Frankfurcie nadal poszukują międzynarodowym listem gończym dwóch Pakistańczyków, którzy zalegają niemieckim instytucjom skarbowym 136 milionów Euro z handlu CO2. Ich domniemani współsprawcy względnie szef grupy przebywają od maja tego roku w areszcie w Las Vegas i czekają na ekstradycję do Niemiec. Miał on swoją główną siedzibę we Frankfurcie nad Menem i stamtąd wpuszczał w obieg swoje certyfikaty CO2 przez kolejne 3 firmy w Berlinie, Monachium i Dubaju.
- Wcześniej skazano już we Frankfurcie członków tej rozgałęzionej organizacji na długoletnie kary więzienia, ponieważ udowodniono im poprzez „karuzelowe” transakcje CO2 szkody podatkowe w wysokości co najmniej 850 milionów Euro. Większość tych transakcji CO2 przeprowadzono przez dział handlowy Deutsche Bank, którego handlowcy od dłuższego czasu muszą także tłumaczyć się z odpowiednich zarzutów. Prawdopodobnie z tego powodu Deutsche Bank zaprzestał handlu certyfikatami CO2.
- BKA i prokuratura generalna we Frankfurcie nadal szuka również międzynarodowym listem gończym Brytyjczyka Faisala Zahoor Ahmad, który uszczuplił niemieckie instytucje podatkowe od lutego 2010 o co najmniej 58 milionów euro poprzez „karuzelowe” transakcje CO2. Ahmad był prezesem Spółki „Roter Stern GmbH“ z siedzibą w Monachium i kupował stamtąd certyfikaty w całej UE.

Wskazówka

Wszystkie wskazane w tym News Emisje przykładowe aktywności zostały zaczerpnięte z mediów i nie opierają się na własnych dochodzeniach. Źródłami są tu:

Süddeutsche Zeitung, Bild-Zeitung. DowJones TradeNewsEmission, Infodienst Thomsen Reuters, Portal www.finanzen.ch, Focus Money online, etc.

Przykładowe aktywności kryminalne w handlu energią elektryczną

Najpóźniej od grudnia 2013 wiadomo, że także rynek handlu energią elektryczną i gazem jest wykorzystywany przez zorganizowane grupy przestępcze jako atrakcyjne źródło dochodu, kiedy Süddeutsche Zeitung sporządziła na ten temat raport.



Także w tej branży buduje się transakcje „karuzelowe“, bardzo podobnie do handlu emisjami. Tutaj sprzedawano energię elektryczną wolną od podatków w innych krajach a skupowano z zagranicy. Jednakże szacuje się, że wielkość znikniętego podatku obrotowego może być 10-krotnie większa niż w handlu emisjami. Z jednej strony wynika to z tego, że finansowa wielkość rynku handlu energią jest znacznie większa, a z drugiej strony tzw. procedura obciążenia zwrotnego (Reverse-Charge) dla utrudnienia unikania podatku została w Niemczech wprowadzona dopiero we wrześniu 2013 roku (w handlu emisjami miało to już miejsce 1.07.2010).

- Śledczy podatkowi są na tropie ogromnej sprawy w otoczeniu EnBW. Według dochodzenia Süddeutschen Zeitung uchylono się od płacenia kilku miliardów podatku obrotowego przez handlowców gazu i energii z Nadrenii-Westfalii, Saksonii i Badonii-Wirtembergii. Europejska policja Europol z Den Haag mówi w kontekście tej sprawy o „historycznym wymiarze”. Przy dochodzeniu śledczy przyjrzeni się też EnBW. Przy dochodzeniu w związku z podejrzanymi transakcjami EnBW w Rosji z moskiewskim lobbystą Andrejem Bykowem, u którego podejrzewa się czarne konta i nieprzejrzyste transakcje w handlu emisjami, śledczym wg doniesień prasowych podpadły także nieścisłości w księgach handlu energią, które mogą wskazywać na niespotykaną do tej pory próbę uchylania się od podatku.

Według poufnych dokumentów, w których posiadaniu ma być Süddeutsche Zeitung, w okresie od 2010 do 2011 wielkość wolnego od podatku obrotowego dostaw gazu i energii elektrycznej wzrosła dziesięciokrotnie z 1 do 10 miliardów Euro. Jest to poszlaka, która prawie jednoznacznie wskazuje na transakcje „karuzelowe”. Pytaniem pozostaje tylko, czy rozchodzi się tutaj o świadomy czy nieświadomy współdział w unikaniu płacenia podatku, jeśli przesadne ilości MWh były sprzedawane w całej Europie, podczas gdy energia fizycznie pozostawała w Niemczech.

Według doniesień organów w związku z tym prowadzone są dochodzenia przeciwko kilku handlowcom gazu i energii elektrycznej w Niemczech, którzy mieli brać udział w karuzeli. Wg BKA ślady prowadzą jednoznacznie do światka zorganizowanej przestępczości i prowadzone przez podstawione osoby z firmy w kraju i zagranicą posiadają wysoką wiedzę specjalistyczną.

- Również znany jest przypadek niewypłacalnej firmy Power+Energy, który prowadzony jest przez prokuraturę w Mannheim. Przedsiębiorstwo to miało przy współdziałaniu dwóch zarejestrowanych w Bawarii spółek handlowych i jednego północnoniemieckiego przedsiębiorstwa nakręcić karuzelę podatku dochodowego i uszczuplić w ciągu 4 miesięcy fiskus o prawie 3 miliony Euro. Ciekawym jest fakt, że również tutaj z dokumentów dostaw wynika, że spółki-córki EnBW prowadzili z podejrzanymi handlowcami kwitujący handel energią elektryczną, którego wielkość osiągała miesięcznie kilkanaście milionów Euro.

Kryminalna aktywność prania brudnych pieniędzy

Pranie brudnych pieniędzy bardzo wcześnie stało się deliktem, który pojawił się w kontekście karuzel w handlu emisjami.

Aby rozkręcić taką karuzelę potrzebny jest oczywiście odpowiednio wysoki kapitał początkowy. Gdy tona EUA w okresie 2009/2010 była jeszcze na poziomie 20 Euro, to przy typowej transakcji 100.000t konieczne było posiadanie 2 milionów Euro. Co wskazuje blisko, że kapitał początkowy pochodził z nieprzejrzystych źródeł i od razu przy pierwszej transakcji był wyprany.

Jednakże łańcuch podejrzanych przedsiębiorstw handlowych nadaje się także do dalszego generowania wypranych pieniędzy, ponieważ w wielu miejscach można wprowadzić brudne pieniądze i zbudowana struktura fikcyjnych i ukrytych firm bardzo odpowiada tej kryminalnej działalności.

Dużą zaletą jest, że model biznesowy prania brudnych pieniędzy także wtedy jeszcze funkcjonuje, jeśli unikanie płacenia podatku obrotowego poprzez wprowadzenie obciążenia zwrotnego (Reverse-Charge) zostało w handlu energią, gazem i emisjami mocno utrudnione i ryzyko już się nie opłaca.

- Dopiero pod koniec września 2014 okazało się dzięki doniesieniom prasowym, że przeciwko bankowi prywatnemu Julius Bär (Szwajcaria) we Francji prowadzi się dochodzenie w sprawie podejrzenia o pranie brudnych pieniędzy. W związku z dochodzeniem francuskich śledczych w sprawie wielkiego oszustwa unikania płacenia podatków w handlu emisjami przeciwko bankowi wszczęto postępowanie. Bankowi zarzuca się, że na konta klientów w Szwajcarii przyjmował pieniądze, bez przeprowadzania koniecznych kontroli. Prowadzący sprawę sędzia śledczy Guillaume Daïeff wszczął postępowanie przeciwko bankowi Julius Bär, ponieważ mogły istnieć związki ze znanym we Francji postępowaniem "Crépuscule", gdzie w czerwcu 2010 odkryto wielką karuzelę



podatku obrotowego przy CO₂, która kosztowała państwo francuskie tylko w tym przypadku 1,6 miliarda Euro.

Prawnie brudnych pieniędzy bazuje na istniejących strukturach

Model biznesowy prania brudnych pieniędzy ma z punktu widzenia jego organizatorów i popleczników kilka korzyści, które wyniknęły z doświadczeń ostatnich 6 lat w handlu emisjami i energią.

- Może być prowadzony przez istniejące organizacje przestępcze, które współpracowały już ze sobą w handlu emisjami i energią.
- Może wykorzystać strukturę (dotychczas) nieodkrytych, względnie nierzucających się w oczy fikcyjnych i ukrytych firm z handlu energią.
- Dotychczasowi stali klienci nieświadomych partnerów biznesowych (klienci przemysłowi, ciepłownie komunalne, względnie linie lotnicze) są wykorzystywane do prania brudnych pieniędzy.
- Podstawieni reprezentanci „spółek handlowych”, które działają jako partnerzy biznesowi jak i ich (częściowo) nieświadomy personel znajdują się bardzo dobrze na specyfice branży energetycznej.

Największym argumentem, który z punktu widzenia przestępców przemawia za takim modelem biznesowym prania brudnych pieniędzy, jest jednakże fakt, że model ten jest niezależny od produktu, tzn. w tej sprawie nie rozchodzi się o energię, gaz czy certyfikaty emisyjne lub czy unika się płacenia podatków (co zawsze działa tylko krótkoterminowo), **lecz od tego, że długofalowo, na zewnątrz prawie nie zauważalne prowadzone są transakcje, które na bazie wciąż nowych klientów stale wzrastają i przez to zwiększają obrót.**

Ponieważ w praniu brudnych pieniędzy nie rozchodzi się o zyski, lecz o obrót, to wręcz jednoznacznym sygnałem rozpoznawczym jest to, że jakieś przedsiębiorstwo handlowe zawsze oferuje „najlepsze ceny”. To dotyczy się zawsze zakupu praw emisyjnych, przeważnie także sprzedaży praw emisyjnych do operatorów instalacji i zapewne w wielu przypadkach także innowacyjnego produktu „Wypożyczenie praw emisyjnych”.

Jednakże przy wypożyczeniu certyfikatów emisyjnych wydaje się, że powstaje jeszcze jeden model biznesowy: spekulacje pieniędzmi klientów, które są możliwe poprzez wypożyczenie EUA i ich sprzedaż przez handlowca. Ten model biznesowy jednakże może za sobą pociągnąć do odpowiedzialności karnej, jeśli spekulacje handlowca się nie powiodą i odpowiednie ustępy w umowach tego zakazywały.

Dla pełności obrazu należy także tutaj dodać, że oprócz handlu energią i gazem jak też obowiązkowego handlu emisjami, istnieje jeszcze jeden, prawdopodobnie bardzo duży obszar oszustwa z certyfikatami CO₂.

Dotyczy on **dobrowolnego rynku** (Carbon Offsetting), w obszarze którego przy pomocy certyfikatów VER i CER oszukiwane są osoby prywatne, prowadzące działalność gospodarczą i małe przedsiębiorstwa. O tym więcej wkrótce na Emissionshändler.com®.

Infobox

Obowiązek wizyty na miejscu dla linii lotniczych do audytu 2014

Wielu operatorów statków powietrznych ma z powodu zmiany przepisów sprawozdawczych w handlu emisjami dla lat 2014-2016 następujący dylemat:

Z powodu faktu, że operatorzy statków powietrznych w wyżej wymienionym okresie muszą raportować tylko loty wewnątrz UE, może się zdarzyć, że roczny raport emisyjny będzie się składał tylko z 10 lub jeszcze mniej lotów, dla których będzie należało zgłosić emisję. Czy taka niska liczba lotów uzasadnia wizytę weryfikatora na miejscu? Albo wiąże się z nią więcej czasu i pieniędzy na podróż niż sprawdzenie prawdziwości 10 pojedynczych lotów?

O tym mówi rozporządzenie UE 600/2012 w ustępie 31:

„W drodze odstępstwa od art. 21 ust. 1 weryfikator, pod warunkiem uzyskania zgody właściwego organu zgodnie z akapitem drugim niniejszego ustępu, może zdecydować o nieprzeprowadzeniu inspekcji na miejscu w instalacjach na podstawie wyników analizy ryzyka i po ustaleniu, że dostęp do wszystkich odnośnych danych może uzyskać zdalnie oraz że zostały spełnione warunki nieprzeprowadzenia inspekcji na miejscu ustanowione przez Komisję. Weryfikator bezzwłocznie informuje o tym prowadzącego instalację. Prowadzący instalację przedkłada właściwemu organowi wniosek o zatwierdzenie decyzji weryfikatora o nieprzeprowadzeniu inspekcji na miejscu.

Spółka lotnicza jest sama zobowiązana do przedstawienia właściwemu organowi nadzoru oświadczenia, że przedłożony raport roczny, który został przeprowadzony bez wizyty na miejscu, jest akceptowalny.“

Jeśli więc spółka lotnicza i weryfikator nie uważają za konieczne wizyty na miejscu, to zadaniem spółki lotniczej jest uzyskanie zezwolenia odpowiedniego organu. Dlatego radzimy, aby z wyprzedzeniem (przed planowaniem i zleceniem weryfikacji) ustalić z odpowiednią instytucją, czy zaakceptują zweryfikowany raport emisyjny za rok 2014 bez wizyty na miejscu. Odpowiedni organ odpowiada na nieformalny wniosek rezygnacji z wizyty na miejscu z reguły niezwłocznie.



Niewiarygodne oferty za wypożyczenie EUA

W Polsce od pewnego czasu operatorom instalacji przedstawiane są niewiarygodne oferty, jak mogą nawet na 5% oprocentować swoje certyfikaty EUA.

Tu wykorzystuje się fakt otrzymania w kwietniu z KOBIZE podwójnych przydziałów dla lat 2013 i 2014 które zostały tylko częściowo wykorzystane do umorzenia 2013. Ponieważ operatorzy z reguły także w następnych latach w marcu otrzymają swoje bezpłatne przydziały, a te będą musieli umorzyć dopiero w kolejnym roku, to na koncie znajduje się zawsze jednoroczny przydział. Wielkość tego ciągle posiadanego stanu konta kształtuje się oczywiście według wielkości przydziału w stosunku do umorzenia, tak że w wielu przypadkach może się też zdarzyć, że operator nie będzie posiadał pełnego przydziału do ewentualnego wypożyczenia, tylko jego część.

Według tej zasady posiadania „zawsze zapasowego przydziału rocznego” prawie wszyscy operatorzy mają fizyczną możliwość, wypożyczyć innym określoną ilość EUA, o ile będą mieli z tego korzyść. Korzyścią może być np. to, że operator po zakończeniu czasu wypożyczenia otrzyma odsetki w formie pieniędzy albo dodatkowych EUA.

Jednakże należy tutaj jasno wyjaśnić, że nie wszystko co jest fizycznie możliwe także matematycznie funkcjonuje a już na pewno nie jest bezpieczne dla operatora.

Wygrane i straty przy „transakcjach wypożyczeń“

Emissionshändler.com® chciałby tym artykułem wskazać, że operatorzy instalacji muszą się z tym liczyć, że przedstawiane są im oferty, które wydają się być mniej lub więcej lukratywne, ale które z reguły związane są z wyższym potencjałem ryzyka, niż gdyby pieniądze zostały złożone w banku na normalnym oprocentowaniu.

W każdym przypadku mają zastosowanie matematycznie obowiązujące prawa o możliwych wygranych i/albo wymuszające straty, które obowiązują także w handlu certyfikatami CO₂, jak to Emissionshändler.com® będzie chciał przedstawić w następujących przykładach.

Wypożyczenie pieniędzy daje zysk w handlu CO₂

Wypożyczenie pieniędzy na oprocentowanie jest znaną transakcją. Jest ona możliwa w każdym banku. W Polsce płaci się obecnie między 2-3% odsetek, w zależności od tego ile pieniędzy się ulokuje. Jeśli chciałoby się otrzymać wyższe odsetki, to należałoby się przyjrzeć **handlowi CO₂**.

Można tutaj za gotówkę zlecić zakup Spot, który jednocześnie zostanie zabezpieczony sprzedażą FORWARD. Jest to możliwe, jeśli tzw. krzywa Forward „stromo wzrasta”, tzn. cena sprzedaży w ostatnich 3 latach jest znacząco wyższa niż obecna cena zakupu SPOT.

	Name		Last	Pct.Chng	Net.Chng	Bid	Ask
CFI224	ECX EUA DEC4	↑	4.71	-2.89 %	-0.14	4.70	4.71
CFI225	ECX EUA DEC5	↑	4.87	-2.79 %	-0.14	4.86	4.88
CFI226	ECX EUA DEC6	↑	5.09	-2.3 %	-0.12	5.08	5.10
CFI227	ECX EUA DEC7	↑	5.30	-2.93 %	-0.16	5.30	5.33
CFI228	ECX EUA DEC8		5.71			5.56	5.59
CFI229	ECX EUA DEC9		5.99			5.81	5.86

Przykładowe ceny FORWARD na giełdzie ICE przy zakupie i sprzedaży

Jeśli przyjrzeć się powyższej sytuacji cenowej FORWARD na giełdzie, to możliwa byłaby następująca transakcja, w której operator ulokowałby swoje pieniądze na koniec 2013 na 3 lata.

Operator instalacji kupuje więc na koniec grudnia 2013 ilość 10.000 EUA Spot po cenie 4,66 Euro/t (cena spot jest 5 centów poniżej ceny DEC14 Ask - 4,71). Inwestuje więc **46.600,-** Euro. Równocześnie sprzedaje te 10.000t jako Forward na koniec 2016 jako DEC16 za 5,08 Euro/t (Bid).

Po tym jak operator otrzyma 10.000 EUA Spot na swoje konto, przechowuje je do grudnia 2016 i dostarcza je na giełdę kasując sumę **50.800,-** Euro. W korzystnym przypadku przy obu transakcjach powstają koszty dodatkowe 2 centów za tonę, tak że po odjęciu 400 Euro kosztów jego zarobek netto wyniesie 3.800 Euro, co odpowiada **stopie oprocentowania 2,72%/rok**.

W tym przypadku krzywa Forward nie była wystarczająco stroma, tak aby uzyskać więcej odsetek, niż w zwykłej lokacie pieniężnej. W pojedynczych przypadkach przy lepszej konstelacji na giełdzie jak również szczęściu i zdolnościach trafienia odpowiedniego momentu osiągnąć można odsetki na poziomie do 4-5%. Korzyścią tutaj jest także to, że przez jednoczesny zakup i sprzedaż nie mogą wystąpić żadne straty spekulacyjne, ale także żadne dodatkowe zyski.

Wypożyczenie EUA w handlu CO₂ - czy przynosi straty

Wypożyczenie pieniędzy na oprocentowanie okrężną drogą przez zakup i sprzedaż EUA funkcjonuje, jak pokazał powyższy przykład. Chociaż z reguły ta metoda nie przyniesie większych odsetek niż gdyby zanieśiono te pieniądze w Polsce do banku.

Teraz jednak należy sprawdzić, jak to funkcjonuje zarobienie dodatkowych odsetek (EUA) z posiadanych



EUA na koncie poprzez wypożyczenie (sprzedaż i odkupienie).

Operator wypożycza (sprzedaje) swoje EUA handlowcowi i pozwala mu „gospodarować” tymi EUA, tak iż po 3 latach nastąpi zwrot z dodatkowymi odsetkami, płatnymi/dostarczanymi jako dodatkowe certyfikaty EUA. To jest dokładnie ta obietnica, jaką składa się obecnie operatorom na polskim rynku.

Emissionshändler.com® wraz z dwoma niemieckimi bankami przebadał ten „model” i już po kilku minutach doszedł do wniosku, że to nie może funkcjonować z prostego powodu, ponieważ odwrotną drogą tego modelu jest „wypożyczenie pieniędzy”, a w związku z tym nie dostajemy 2-3% odsetek, lecz co najmniej 3% strat.

Strata generuje się w następujący sposób:

Operator instalacji sprzedaje „handlowcowi” na koniec grudnia 2013 wielkość 10.000t EUA Spot za 4,62 Euro/t (cena spot jest o 8 centów poniżej ceny DEC14 Bid – 4,70). Otrzymuje za to obliczeniowo **46.200,- Euro**, które jednak nie są wypłacane.

Równocześnie kupuje te 10.000t jako Forward na koniec 2016 za 5,10 Euro/t od handlowca z powrotem (DEC16 Bid) i wydaje za to **51.000,- Euro**. Wraz z 400 Euro kosztów dodatkowych powstaje więc **strata 5.200,- Euro**, co odpowiada stracie ponad 3% co rok. Jasno więc widać, że to nie ma sensu.

Dlaczego więc na rynku handlowcy oferują wypożyczenie EUA z oprocentowaniem do 5%?

Odpowiedź na to pytanie jest względnie prosta, jeśli przyjrzeć się bliżej modelowi „wypożyczenia pieniędzy w handlu CO₂”. Tylko ten model może przynieść trochę – ale za to pewnego zysku – bez równoczesnego ryzykowania spekulacyjnych strat.

Jeśli jednak handlowiec wykorzystuje operatora instalacji jako dostawcę EUA i w ten sposób najpierw kasuje 3% stratę, to może wskazywać na to, że handlowiec:

- pieniądze ze sprzedaży spot EUA inwestuje na innych rynkach lub w innych branżach, aby osiągnąć tam dużo większy zysk z kapitału;
- porusza się w obrębie prania brudnych pieniędzy (świadomie lub nieświadomie);
- jest zainteresowany zbudowaniem relacji z klientem i pozwala sobie na początku na stratę kilku procent.

Wariant c) jest tym, w którego operatorzy instalacji chętnie wierzą. Ma to miejsce szczególnie wtedy, gdy handlowiec ma swoją siedzibę za granicą, a chce ekspandować do innych krajów i przedstawia potencjalnym klientom odpowiednią argumentację. Dla

tego wariantu może się zdarzyć, że początkowo jest ona poważnie traktowana i jest wiarygodna.

Poza tym transakcje wypożyczenia zawierają oprócz istniejących niebezpieczeństw uwikłania w pranie brudnych pieniędzy zawsze ryzyko całkowitej straty.

To leży w istocie rzeczy, jeśli handlowiec w momencie zwrotu certyfikatów do operatora nie jest już wypłacalny, względnie już nie istnieje albo także miał prawo poprzez wcześniej niezauważone klauzule w umowie grania pieniędzmi w projektach wysokiego ryzyka.

Podsumowanie

Wypożyczenie certyfikatów handlowcom kryje wiele niebezpieczeństw. Nieumyślna i ewentualnie karalna pomoc w praniu brudnych pieniędzy i całkowita strata wypożyczonych certyfikatów są jak najbardziej realistycznymi scenariuszami, które należałoby przemyśleć. Także kupno i sprzedaż certyfikatów handlowcowi (który nie jest od wielu lat znany operatorowi) może prowadzić do ewentualnych niebezpieczeństw.

Nowe produkty i finansowo atrakcyjne oferty powinny być szczegółowo sprawdzone, aby mieć na oku niestety możliwe scenariusze prania brudnych pieniędzy i spekulacji.

Jeśli jakiś handlowiec ma dobre argumenty na wszystkie pytania operatora i do tego może zaoferować zabezpieczenia, to wtedy może mieć sens, aby operator taką ofertę wypożyczenia lub sprzedaży certyfikatów bliżej sprawdził lub ewentualnie przyjął.

Wskazówka dla naszych czytelników

Emissionshändler.com® wydaje od 2008 roku sprawdzony News Emisje.

Ponad 4.500 klientów przemysłowych, dostawców energii, związków interesu i osób prywatnych w Niemczech, Polsce i innych wschodnioeuropejskich krajach informowało się do tej pory bezpłatnie w języku niemieckim, angielskim i polskim w sposób praktyczny i bieżący o obszarach tematycznych europejskiego handlu emisjami.

Abyśmy mogli nasze News Emisje nadal oferować w takiej formie i poziomie jakości naszym czytelnikom, to od lutego 2015 (z nielicznymi wyjątkami) będzie oferowany już tylko odpłatnie.

Dalsze wskazówki i informacje o zgłoszeniu otrzymają Państwo w kolejnym nadal jeszcze bezpłatnym News Emisje.

Cieszymy się z Państwa zainteresowania.



Disclaimer

GEMB mbH nie ponosi ani wyraźnej, ani milczącej odpowiedzialności za dokładność oraz kompletność zamieszczonych informacji, jak również ich przydatności do konkretnych celów. News-emisje CO2 opublikowane na stronie www.handel-emisjami.pl przez GEMB mbH służą wyłącznie celom informacyjnym.

Informacje w nim zawarte nie podlegają gwarancji ze względu na ich dokładność oraz kompletność.

Decyzje kupna lub sprzedaży wykonane na podstawie zawartych w liście informacji zawarte są przez przedsiębiorcę dobrowolnie oraz bez oddziaływania osób trzecich. Wszystkie pokazane tutaj wykresy cen bazują na danych ICE-Londyn i zostały wygenerowane z systemu informacyjnego Reutersa.

Emissionshändler.com®

Odpowiedzialny za treść: Michael Kroehnert

GEMB mbH, Helmholtzstraße 2-9, Niemcy -10587 Berlin

Telefon: +49 30 – 897 26 954, Telefon: +49 30 – 398 8721-31

Telefax: +49 30 – 398 8721-29

KRS 101917 Sąd Rejonowy Berlin Charlottenburg, NIP: DE249072517

Web: www.emissionshaendler.com , www.handel-emisjami.pl

Mail: nielepiec@handel-emisjami.pl, info@emissionshaendler.com

In cooperation with ETS Verification, the verification body for aircraft operators

ETS Verification GmbH

Guido Harling

Altstadtparkplatz 3, D-49545 Tecklenburg

Phone: +49 5482 5099 866

Web: www.ETSVerification.com

Mail: Guido.Harling@ETSVerification.com

